

KS. JULIAN GADEK, *Wśród ludów Bantu*, Kraków 2003, 187 s.

Nawiązując do znanych pamiętników prof. Stanisława Pigionia *Z Kom-
borni w świat*, recenzję książki ks. Juliana Gądka *Wśród ludów Bantu* zatytu-
łowałbym *Z Dąbrówki w świat*. Dokąd zawiodła droga życiowa tego kapłana
michalite? Po ukończeniu szkoły podstawowej w rodzinnej Dąbrówce,
należącej do parafii Okulice, w diecezji tarnowskiej, idąc za głosem powo-
łania wstąpił on do Niższego Seminarium Duchownego Księży Michalitów
w Miejscu Piastowym, a następnie podjął studia filozoficzno-teologiczne w
Instytucie Teologicznym Księży Misjonarzy w Krakowie. Po święceniach
kapłańskich otrzymanych w roku 1982 pracował krótki czas jako wikariusz
w Stalowej Woli, po czym w roku 1983 wyjechał do Zairu (obecnie De-
mokratyczna Republika Kongo), gdzie siedem lat poświęcił gorliwej pracy
misyjnej w rejonie Bolobo i Yumbi nad rzeką Kongo. To o tym okresie
opowiada recenzowana książka. Autor ma ich na swym koncie już kilka
i to zarówno w języku polskim (*Duszpasterstwo niewidomych* – 1982; *W
gąszczu matiti nad rzeką Kongo* – 1993; *Izydor Bakanja – męczennik epoki
kolonialnej* – 2002; *Ludy Bantu* – 2002) jak i włoskim (*L'amico dei ragazzi
abbandonati* – 2000).

Ostatnio wydana pozycja ks. Gądka przenosi czytelnika w sam środek
Afryki, w piękne, a zarazem pełne egzotyki dla Europejczyka rejony rów-
nika. Pokazuje cierpienia, nędzę moralną i fizyczną żyjących tam ludów,
walkę o godne przeżycie każdego dnia, ale również wielki entuzjazm,
radość i wiarę w lepsze jutro, na które już od wielu lat czekają udręczone

wojną domową ludy zamieszkujące Kongo. Autor dzieli się mądrością tych ludów w zamieszczanych przed każdym rozdziałem książki w formie motta przysłówiach afrykańskich. Oto jedno z nich: „Przodkowie mówili: nie jest rzeczą przyjemną udawać się na spoczynek z pustym żołądkiem, gorszą jest jednak rzeczą udawać się na spoczynek z nienawiścią w sercu”.

Książka ks. Gądka przykuwa uwagę czytającego już od pierwszych zdań wstępu napisanego niekonwencjonalnie i odkrywczym w tym sensie, iż autor potrafi z przymrużeniem oka spoglądać na siebie, na swe ówczesne problemy i dokonania. Uderzająca w ujęciu ks. Gądka jest dociekliwość fundowana na mądrej nieufności, zwłaszcza wobec sądów obiegowych, wyniesionych z Europy na temat sposobów życia ludów Bantu, a zarazem widoczna pasja poznawania i zrozumienia trudnej doli afrykańskiej kobiety czy dziecka. Rozdziały te zdolne są poruszyć czytelnika, porwać go i zauroczyć, jako że praca napisana jest świetnym stylem, odkrywczym, obrazowym i niebanalnym, tak że czyta się ją z głębokim zainteresowaniem.

Podobne cele co współcześni misjonarze wytyczały sobie dwudziestowieczne ruchy biblijne i liturgiczne: pokazać wiernym piękno Biblii i liturgii Kościoła. To samo czynił w Kongu ks. Julian Gądek. Tą fascynacją misjami dzieli się w recenzowanej książce i pogłębia ją naukowo, doktoryzując się z misjologii w Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie.

Kraków

KS. KAZIMIERZ PANUŚ